

Istnienie możliwości odebrania uprawnień diagnoście (w istocie czasowego) w różnych trybach, nie może być postrzegane jako wadliwość działania ustawodawcy. Tak wynika z wyroku NSA z 24 stycznia 2017 r. (sygn. II GSK 1460/15).

Sąd wskazał, że nie jest prawidłowe spojrzenie na tę kwestię przez pryzmat swoistej konkurencyjności trybów odebrania uprawnień zawodowych. Wskazać należy, iż środek karny ustanowiony w art. 39 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w postaci zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej nie oznacza, iż jego zastosowanie bądź niezastosowanie przez sąd karny wyłącza, czy wręcz konsumuje możliwość stosowania przez właściwy organ sankcji administracyjnej, o której mowa w art. 84 ust. 3 prawa o ruchu drogowym (cofnięcie uprawnień) i jej następstw z art. 84 ust. 4 tej ustawy (zakaz ponownego nadania uprawnień w terminie 5 lat od momentu, w którym decyzja cofająca stała się ostateczna). Środek karny z art. 39 pkt 2 Kodeksu karnego służy osiągnięciu celów związanych z karnym oddziaływaniem sądu na sprawcę przestępstwa. Środek ten, w zależności od oceny sądu karnego, stosowany jest w celu wzmocnienia funkcji prewencyjnej rozstrzygnięcia sądu (i to w kontekście społecznego oddziaływania kary, jak i jej funkcji wychowawczej czy zapobiegawczej). Tym samym nieskorzystanie przez sąd karny z takiej prerogatywy, nie jest równoznaczne z wyczerpaniem możliwości oceny przez właściwy organ zachowania diagnosty w kontekście art. 84 ust. 3 pkt 1 i 2 prawa o ruchu drogowym. Okoliczność, że sąd karny nie zdecydował się na orzeczenie środka karnego z art. 39 pkt 2 Kodeksu karnego nie oznacza, iż kwestia ta została skonsumowana i automatycznie wyłącza zastosowanie art. 84 ust. 3 pkt 1 lub 2 Prawa o ruchu drogowym.

*Źródło:* [CBOSA](#)